

Cena egzemplarza zł 4  
Pobieranie wyższej opłaty  
za nadruk

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90  
wysyłka pod opaską zł 95

# KURIER POLSKI

Rok IV Centralne telefoniczne IKP Bydgoszcz 25-41 i 25-42  
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. —  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12. Niedziela, dnia 15 lutego 1948 r. Konto: PKO „Zryw” Nr VI-128, PKO IKP Nr VI-148  
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088. Nr 44

## Oświadczenie marsz. Sokołowskiego na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli

### Śmierć konstruktora

LONDYN (obsł. wł.) W ub. czwartek zginął w katastrofie lotniczej w południowej Anglii wybitny lotnik-konstruktor Robert Kronfeld.

### USA „kupi” bazy lotnicze w Portugalii?

LONDYN (PAP). Jak podaje z Lizbony Reuter, przybył tam z oficjalną wizytą zastępca szefa sztabu lotnictwa amerykańskiego — gen. Vandenberg. Przeprowadził on długą rozmowę z premierem Salazarem. Przed trzema tygodniami bawił w Portugalii szef lotnictwa USA w Europie — generał La May. Książę pogłoski, że obie wizyty wiążą się ze sprawą otrzymania przez Stany Zjednoczone baz lotniczych w Portugalii.

## REORGANIZACJA zarządu BIZONII NOWYM KROKIEM do włączenia Niemiec do „bloku zachodniego”

BERLIN (PAP). Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec wystąpił z dłuższym oświadczeniem przedstawiciel Związku Radzieckiego, marszałek Sokołowski. Stwierdził on, że niemiecka prasa demokratyczna słusznie ocenia wydane w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej zarządzenia o reorganizacji dwustrefowego zarządu gospodarczego i o utworzeniu dwustrefowego sądu najwyższego, jako akti rozbitcia Niemiec i jako namiastkę konstytucji dla sztucznie tworzonego państwa zachodnio-niemieckiego. Zarządzenia te świadczą o tym, że amerykańskie i angielskie władze okupacyjne posunęły się znacznie dalej niż informował gen. Clay w swym sprawozdaniu, złożonym Radzie Kontroli. W zarządzeniach angielskich i amerykańskich nie ma ani jednego słowa o prawach narodu niemieckiego lub o demokraty-

zację. Zamiast układu pokojowego, opartego na decyzjach konferencji poczdamskiej, przygotowuje się włączenie Niemiec zachodnich do „bloku zachodniego”. Przedstawiciel radziecki zapowiedział w końcu, że władze radzieckie pozostaną wiernie polityce, opartej na demokratycznych zasadach układu poczdamskiego. Uprzedził on władze amerykańskie i angielskie, że polityka rozbitcia Niemiec jest nader niebezpieczna. Niweczy ona bowiem kontrolny mechanizm Niemiec i oznacza jednostronne odrzucenie międzynarodowych zobowiązań w sprawie Niemiec.

## Wielce niehonorowo i tchórzliwie

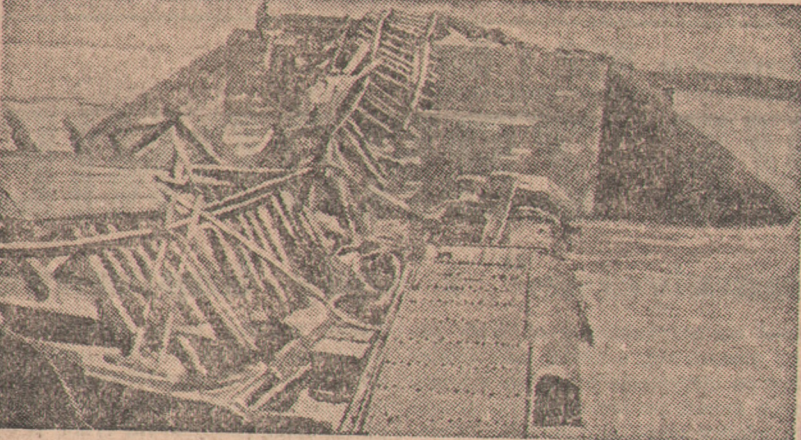
„Odrzucam stanowczo odpowiedzialność za to, jak wobec jeńców i ludności cywilnej postępowali dowódcy frontów i armii, te problemy rozwiązywali bowiem bez pytania o zgodę dowództwa naczelnego” — oświadczył w Norymberdze Kettel, chociaż sam po pamiętnym lipcu 1944 r., kiedy Witzleben i Hoepner przed sądem próbowali zepchnąć główną winę za zamach na Hitlera na innych, postępowanie to potrafił nazwać: „für einen deutschen General tief unehrlich und feige” — „wielce niehonorowo i tchórzliwie”. Nie wiadomo więc, co o tym kiedyś butnym „Chef des Oberkommando der Wehrmacht” pomyśli ta nowa, przed trybunałem norymberskim stojąca grupa zbrodniczych marszałków i generałów niemieckich, gdy jej na niewątpliwą próbę już tradycyjnego zastawiania się „rozkazami z góry” prokurator odpowie odczytaniem zaprotokółowanego zeznania Kettla.

Nie jest to jednak aż tak bardzo ciekawe, by mogło być zagadnieniem. Ważny natomiast jest fakt, że najwidoczniej już kruszejąca i coraz częściej pękająca sieć zachodnich komisji do ścigania przestępców wojennych zdołała z pomiędzy tylu w pamięć innych narodów boleśnie wstąpić tysiący zbrodniarzy ze złota plecionką generalskich narapienników, wywołiw zaledwie trzynastu.

Nie widać więc w spisie ani słynnego Schoenera, który nie tylko w końcu zresztą złamaną buławą, ale i ciężko harującymi plutonami egzekucyjnymi zarabiał na przydomku „Iwa Kurlandii”, ani Welchsa, którego dobrze pamiętają Grecy i bohaterscy partyzanci Jugosławii, ani też Mannsteina, Buscha, Rundstedta i wielu, wielu innych, którzy przez Hitlera w czyn wprowadzając ludendorfską ideę wojny totalnej udoskonalili wystrzelaniem ludności cywilnej, jeńców i żagów zatopionych okrętów, czy strąconych samolotów.

Z owej „ponurej trzynastki”, w której między innymi figuruje znany nam Kuechler, który we wrześniu 1939 r. uderzył z Prus Wschodnich na Łomżę i Warszawę, a dalej Reincke, niezapomniany dla jeńców, również polskich, nie tylko w wykrilligrafowanym podpisie na banknotach Of- i Stalagów, ale i z huku dynamitu, którym zwłaszcza w zimie rozrywano ziemię okolicznych wzgórz dla przygotowania codziennie setkami zaprzęgotowania odczłenniem setkami zapychających grabarzyi dobiłają tych, co się jeszcze ruszali, ubył już niestety von Blaskowitz. Niestety, bo jego wypowiedzi przed sądem wzbogaciłyby na pewno polski rejestr tych ludzi, którzy współpracowali z nim w rabunkowym marszu Jego ósmej — pod Kutnem co prawda mocno zdemolowanej — armii. Amerykańscy strażnicy z literami M. P. na hełmach słyną jednak z tego, że mimo wielkiego wyrobienia sportowego, które potwierdzają często w bokerskich rozprawach z swymi czarnoskórymi towarzyszami broni w niemieckich dancinгах o łaski niemieckich dziewcząt, są nieraz powolniejsi od więźniów nawet tak nie wytrenowanych, jak np. Goering. Nie można więc dziwić się, że o wiele smuklejszemu, typowo suchemu, chociaż już siwemu od starości junkrowi Blaskowitzowi, udało się

### Powódź przyczyną katastrofy



Jak już donosiliśmy, Francja szczególnie silnie ucierpiała przez tegoroczną powódź wiosenną. M. in. wozbrane wody rzeki Saary stały się przyczyną poważnej katastrofy kolejowej. Na skutek podmycia jednego z mostów kolejowych i całego odcinka toru, wykołosił się pociąg towarowy. Na zdjęciu leżąca w wodzie lokomotywa pociągu i zniszczony tor — po katastrofie.

## Nowe naruszenie granicy bułgarskiej 2 samoloty tureckie zestrzelone nad terytorium BULGARII

SOFIA (PAP). Dnia 9 lutego br. przed południem 2 samoloty tureckie typu „Spitfire” przeleciały granicę bułgarsko-turecką, udając się w kierunku wsi Bezowo. Osiągnąwszy ten punkt skręciły na północ i poleciały wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego w kierunku miasta Burgas na terenie Bułgarii.

Samoloty te, które unosiły się ponad ziemią na wysokości 150—300 m. przy doskonałej widzialności, dotarły do miasta Sozopol, położonego w Bułgarii w odległości 55 km. od granicy! Nie zważając na ostrzegawcze sygnały bułgarskiej straży pogranicznej krążyły one nad Sozopolem i okolicami na wysokości 150 m. Bułgarska straż graniczna otworzyła wówczas ogień z artylerii przeciwlotniczej. W rezultacie jeden samolot runął do morza w odległości 200 metrów od brzegu, drugi zaś został strącony 5 km. na północ od Sozopola. Pilot jednego z samolotów sierzant tureckich sił lotniczych Kemal Mendetec został zabity a ppor. Talja Julki Jud został lekko ranny. Obaj nosili mundury wojskowe.

Bułgarskie czynniki oficjalne przypominają, że nie był to pierwszy wypadek naruszenia granicy bułgarskiej przez samoloty tureckie.

## Zmiana stanowiska USA

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd USA wysunął propozycję, by w możliwie najkrótszym czasie została zwołana konferencja 16 państw, uczestniczących w planie Marshalla. Rząd Schumana oświadczył, że przyjmuje z zadowoleniem ten zwrot w opinii amerykańskiej. Konferencja ta miałyby się odbyć w Paryżu, jednakże termin jej nie został jeszcze ustalony.

## Likwidacja Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża

GDANSK (w). Jak swego czasu już donosiliśmy, Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża zawiesiła swą działalność z końcem ub. roku. Obecnie na podstawie uchwały Rady Ministrów z 13 ub. m. i rozporządzenia wykonawczego z 4 bm. następuje jej likwidacja. Likwidatorem został mianowany dyr. Mieczysław Mysłowski z Sopotu.

Według otrzymanych wiadomości, likwidacja potrwa do 31 maja. Część agend Delegatury przejmują biura regionalne Centr. Urzędu Planowania w Gdańsku i Szczecinie. Sprawy i archiwa akcji kredytowej Delegatury przejmuje bez pośrednio Min. Skarbu.

Delegatura Rządu, która działała niemal przez okres 3-letni pod przewodnictwem min. Eugeniusza Kwiatkowskiego, ma olbrzymie zasługi na swym koncie. Właśnie Delegatura rozwinęła najaktywniejszą działalność przy odbudowie gospodarczej Wybrzeża i zrujnowanych wskutek działań wojennych tzw. portów delty Wisły. Jej dziełem jest szybka stabilizacja



Min. Kwiatkowski

sunkowo tak krótkim czasie, bowiem na czele Delegatury stał człowiek wielkiej miary, jakim był inż. Kwiatkowski, budowniczy Gdyni i odnowiciel Wybrzeża. Przez cały czas działalności Delegatury odbywały się comiesięczne konferencje sprawozdawcze, które przekształciły się w chronologiczny przegląd aktywizacji regionu morskiego. Konferencje te będą systematycznie kontynuowane przez biuro regionalne CUPu.

## Łosie dla Białowieży

BIAŁYSTOK (PAP). Do Parku Narodowego w Białowieży przywieziono w ubiegłym tygodniu ze Szwecji 6 łosi. 3 łosie otrzymano wzamian za żubra, dalsze 3 stanowią dar Szwecji dla Parku Białowiejskiego.

Kremy do obuwia  
Frotory do podłóg  
Płyn do czyszczenia metali  
Wosk adhezyjny do pasów  
Zawsze olerwszej jakości! 03845

**Fabryka Techniczno-Chemiczna Poznań**  
Przedstawiciel: ŻBIKOWSKI I ROLEWSKI  
BYDGOSZCZ, Zbożowy Rynek 7

uciec straży i skoczył z okna, które nie ma ani krat i było na dodatek jeszcze otwarte, chociaż znajduje się w murze więziennym.

Należałoby natomiast dziwić się Blaskowitzowi, w ten sposób bowiem umierają nie generałowie, ale gangsterzy, trapieni wzięciem nieuchronnego stryczka.

Kiedy Kluge i Model stracili nie tylko nadzieje na ostateczne zwycięstwo, ale również resztkę w rozsypanej idącej armii, przyłożyli do skroni pistolet. Blaskowitz stracił nie jedną, lecz trzy armie. Pierwszy raz głos ósmej pod Kutnem, za co minęła go buława marszałkowska, drugi raz poważną część sił na południu Francji w panicznym odwrocie przed desantem Deversa, trzeci raz piętnastą, z którą w końcu poddał się Montgomery'emu w Holandii. Nie odczuwał więc najwidoczniej tych dramatów tak tragicznie, jak tamci dwaj swoje. Nie hańbił go to jednak, bo i innym poszło zresztą nie lepiej.

Na decyzję tę zdobył się jednak teraz, kiedy miał odpowiadać nie za przegrane bitwy, ale za ten sposób prowadzenia wojny, który żołnierza przemienia w bandytę, a pozbitego w ofiarę jego zdziwiałych instynktów.

W takim momencie samowolnie umierają przeważnie tylko tchórzliwi bandyci, których osaczono w ślepej uliczce. O swych generałach powiedział kiedyś Moltke, że mają na tyle męstwa i odpowiedzialności, by na polu bitwy zginąć od kuli nieprzyjaciela, a w razie konieczności również od własnej.

Myliby się jednak ten, kto by sądził, że ostatni generałowie niemieccy byli gorliwi od tamtych, bo dziś dopiero wprowadzone sądy międzynarodowe wykazały, że z całej tej chwały zostały właściwie tylko ostatnie słowa epigona Moltkego „tief unerhlich und feige“.



03278

a kupujący nadszli się nie mogą jej delikatnej, świeżej cerze podobnej do płatków białej róży. Zapytana, jakich używa kosmetyków odpowiedziała szczerze: Używam stale kremu „ANIDA” wciągając go lekko w skórę po każdorazowym obmyciu twarzy letnią wodą, a przed wyjściem pokrywam twarz lekką warstwą pudru „ANIDA”.



## Na widowni międzynarodowej

### USA a problem palestyński

Zagadnienie podziału Palestyny, które podczas ub. kilku miesięcy odsunęło się na dalszy plan, obecnie ukazało się ponownie na widowni politycznej w związku z pogłoskami o zmianie stanowiska Stanów Zjedn. w tej sprawie. Jakkolwiek min. Marshall złożył oświadczenie, iż polityka USA wobec Palestyny nie ulegnie zmianie, jednak odmówił on odpowiedzi na pytanie, czy Ameryka weźmie udział w przeprowadzeniu siłą podziału tego kraju.

Ten pozornie mało ważny szczegół nabiera jednak zasadniczego znaczenia, jeżeli weźmie się pod uwagę wydarzenia, jakich terenem stał się w ostatnim czasie Bliski Wschód. Manewry prowadzone przez Stany Zjedn. wokół państw arabskich, przybrały w ostatnim czasie na sile, przy czym staje się coraz bardziej jasne, iż akcja ta się obraca się już tylko wokół sprawy nafty... Kulisy tych usiłowań odsłania ostatnio nota rządu radzieckiego do Persji.

Na żadnym odcinku polityki zagranicznej nie prowadziły Stany Zjedn. tak niejasnej i dwulicowej gry, jak na Bliskim Wschodzie. Amerykańskie apetyty na naftę arabską posiadają dwie zasadnicze przyczyny, które zresztą łączy się ściśle ze sobą. Jak wiadomo, opóźnienie nafty arabskiej oznacza dalszy wzrost wpływów gospodar-

# Druga część komunikatu Radzieckiego Biura Informacyjnego Konszachty Anglii i Francji z Hitlerem w przededniu drugiej wojny światowej

MOSKWA (PAP). Jak donosił wczorajszym numerze, Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło drugą część komunikatu pt. „Fałszerze historii”. Oto dalsze szczegóły rewelacyjnych danych:

## Konferencja Hitler-Halifax

Pierwszy dokument, ogłoszony przez Radzieckie Biuro Informacyjne, jest stenogramem poufnej konferencji, odbytej w Obersalzbergu 19 listopada 1937 roku między Hitlerem a brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Halifaxem w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuraha. Na konferencji tej Halifax oświadczył, iż zarówno on, jak i inni członkowie rządu brytyjskiego, w całej pełni zdają sobie sprawę z olbrzymich osiągnięć Führera nie tylko na terenie Niemiec. Niemcy mogą słusznie się uważać za bastion Zachodu przeciwko komunizmowi.

Halifax podkreślił dalej, iż nie należy odnosić wrażenia, jakoby os Berlin — Rzym, lub dobre stosunki między Londynem i Paryżem mogły być niebezpieczne na skutek zbliżenia anglo-

niemieckiego. Innymi słowy — stwierdza komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego — Halifax proponował Hitlerowi przyłączenie Anglii i Francji do osi Berlin — Rzym. Gdy w odpowiedzi na tę propozycję Hitler wysunął warunek, by Niemcy nie byli traktowane jako państwo „noszące na sobie moralne i materialne piętno traktatu wersalskiego”, Halifax oświadczył, iż Anglicy, którzy są realistami, zawsze byli przekonani, że błędy dyktatu wersalskiego powinny być naprawione.

Po przedyskutowaniu z Hitlerem problemów rozbrojenia i Ligi Narodów i stwierdzeniu, że wymagają one dalszego omówienia, Halifax oświadczył, że wszystkie pozostałe zagadnienia scharakteryzować można jako dotyczące zmian w systemie europejskim, które prawdopodobnie prędzej czy później nastąpią. Do tych zagadnień zaliczyć należy sprawę Gdańska, Austrii i Czechosłowacji.

## Akceptacja Anschlussu

Niemniej rewelacyjny jest stenogram rozmowy Hitlera z ambasadorem brytyjskim w Berlinie Hendersonem, odbytej w dniu 3 marca 1938 roku w obecności Ribbentropa. Henderson oświadczył, iż Anglia pragnie „stworzyć podstawę dla szczerzej i serdeczniej przyjaźni z Niemcami”. Nie wysuwając żadnych zastrzeżeń wobec żądania Hitlera „zjednoczenia Europy bez Rosji”, Henderson oświadczył, iż Halifax zaakceptował zmiany terytorialne, jakich Niemcy zamierzają dokonać w Europie i że „proponycja angielska zmierza do udziału w takim rozsądnym uregulowaniu”. Podkreślając „wielkie męstwo” Chamberlaina, który zerwał maskę z takich frazesów międzynarodowych jak bezpieczeństwo zbiorowe, Henderson stwierdził, iż Anglia gotowa jest usunąć wszelkie trudności na drodze do porozumienia z Niemcami i zapytuje, czy Niemcy ze swej strony gotowe są to również uczynić. Henderson zaznaczył jednocześnie, iż osobście często wypowiadał się za Anschluss-

sem Austrii. Dziewięć dni po tej rozmowie Hitler zaakceptował Austrię.

## Sprawa Czechosłowacji

Jeszcze 10 lipca 1938 roku ówczesny ambasador niemiecki w Londynie von Dirksen w poufnym raporcie doniósł rządowi hitlerowskiemu, iż „znalezienie kompromisu z Niemca-

mi jest jednym z najistotniejszych punktów programu rządu brytyjskiego”. Dirksen podkreślał, iż rząd brytyjski wykazuje wiele zrozumienia dla zasadniczych żądań Niemiec w sprawie odsunięcia Związku Radzieckiego i Ligi Narodów od udziału w decydowaniu o losach Europy i celowości dwustronnych rozmów i układów. 19 września 1938 roku, w 4 dni po spotkaniu Hitlera z Chamberlainem w Berchtesgaden, rządy francuski i brytyjski zażądały od Czechosłowacji odstąpienia Niemcom obszarów sudeckich, motywując to żądaniem tym, że inaczej utrzymanie pokoju i zabezpieczenie żywotnych interesów Czechosłowacji byłoby rzekomo niemożliwe. Rządy angielski i francuski pozostały niewzruszone wobec apelu Czechosłowacji. Rząd brytyjski uprzedził rząd Czechosłowacji, że w razie odrzucenia propozycji odstąpienia Sudetów, nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

W dniach 29 i 30 września 1938 r. odbyło się w Monachium spotkanie pomiędzy Hitlerem, Chamberlainem, Mussolinim i Daladierem. Spotkanie to było zakończeniem haniebnych targów, w czasie których główni uczestnicy spisku przeciwko pokojowi całkowicie uzgodnili swe stanowiska. Przedstawiciele Czechosłowacji zaproszono do Monachium jedynie po to, by zakomunikować im wyniki zmywy, którą uknuli między sobą imperialiści.

Istotny sens zmywy monachijskiej został zdemaskowany w oświadczeniu Stalina, który stwierdził, że „Niemcom oddano obszary czechosłowackie jako nagrodę za obietnice

rozpoczęcia wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Radzieckie Biuro Informacyjne podkreśla, że ze wszystkich wielkich mocarstw podczas całej tragedii czechosłowackiej jedynie Związek Radziecki występował w obronie niezależności oraz praw narodowych Czechosłowacji.

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że porozumienia Chamberlain — Hitler i Bonnet — Ribbentrop stanowią angielsko — niemiecką i francusko — niemiecką deklarację o nieagresji. W tych porozumieniach ujawniały się dążenia rządów angielskiego i francuskiego odwrócenia od siebie groźby agresji hitlerowskiej w nadziei, że układ monachijski stworzy odpowiednie warunki dla „zjednoczenia Europy bez Rosji” i dla skierowania agresji niemieckiej na Wschód — przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

## Proces czołowych członków NSZ i OP

# KAINOWE ZBRODNI

## „Trójki antykomunistyczne” i sądy kapturowe

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu rozprawy zeznaje osk. Kasznica. Odnośnie stworzonej przez siebie organizacji policyjnej ON, oskarżony wyjaśnia, że była to policja, którą starał się zorganizować na wzór policji granatowej, a której miał zamiar użyć do utrzymania porządku w pierwszych dniach po ewentualnym przejęciu władzy przez narodowców. Działające sądy kapturowe wszystkie swoje decyzje z wyjątkiem jednej wydały już po dokonaniu likwidacji. Prok.: Ile wydałście wyroków? Osk.: Nie pamiętam. Kilkanaście. Wiązały się one z liczbą około 100-tu zlikwidowanych osób.

Osk. odpowiadając na szereg pytań prokuratorów charakteryzuje działalność i strukturę organizacyjną t. zw. „trójek antykomunistycznych” i sądów kapturowych. Zadaniem „trójek” było śledzenie i likwidowanie działaczy demokratycznych. W szczególności „trójki” miały rozkazy mordować każdego członka PPR, pracującego organizacyjnie. Starano się przy tym wykrywać i mordować przede wszystkim działaczy najpoważniejszych. Starano się obezwadzić Armię Ludową poprzez wymordowanie członków jej sztabu. W wielu wypadkach czynności wywiadowcze „trójek” były przeprowadzane tak pobieżnie, że nie wie-

dziano później, kogo właściwie zamordowano. Wypadek taki miał miejsce, kiedy na Starym Mieście zastrzelono jakiegoś człowieka, co do którego Kasznica podejrzewał tylko, iż był on wybitnym działaczem demokratycznym, ale do dnia dzisiejszego nie potrafi powiedzieć kogo wówczas zlikwidowano. Sam Kasznica podkreśla, że w sprawie planowanego zamachu na Dąb-Kociola i na pewną łączniczkę osobiście wystąpił z inicjatywą. Z zeznań Kasznicy wynika również, że „trójki antykomunistyczne” wchłonęły w siebie pewne elementy z opo- niowanej przez gestapo organizacji „Miecz i Plug”.

Obok morderstw dokonywanych na działaczach demokratycznych „trójki” służyły także do likwidowania innych niewygodnych ludzi. Tak więc po wyzwoleniu „rozpracowywano” już celem zlikwidowania m. in. generała Rummla i red. Strumph-Wojtkiewicza. Oskarżony twierdzi jednakże, że likwidacji tych zamierzał dokonać nie z własnej inicjatywy, ale na rozkaz Kamińskiego, przesłany mu z Londynu.

## Waszyngton chce przyspieszyć OPRACOWANIE PROGRAMU „unii zachodnio - europejskiej”

RZYM (PAP). Korespondent mediolańskiego dziennika „Corriere della Sera” donosi z Nowego Jorku, że znajdującemu się obecnie w zachodniej Europie wysokiemu urzędnikowi Departamentu Stanu — Reberowi, powierzono szereg ważnych funkcji. Reber ma w pierwszym rzędzie za zadanie skoordynowanie w okresie najbliższych 3 do 4 miesięcy amerykańskiej polityki w zachod-

niej Europie i umocnienie wzajemnych stosunków między państwami, które przystąpiły do planu Marshalla. Reber będzie reprezentował Stany Zjednoczone na londyńskiej konferencji w sprawie zachodnich Niemiec, która rozpocznie się 19 lutego. Powierzono mu również przyspieszenie wypracowania programu „unii zachodniej Europy” zgodnie z planem Bevina „z poprawkami amerykańskimi”.

# „OLIWA” czeka na wodowanie

## Poraz pierwszy na polskiej stoczni spuszczone zostanie wielka jednostka morska

Szczecin, w lutym Na szczecińskiej stoczni „Odra” stoi na jednej z pochylni, pośród rumowisk zniszczonych hal produkcyjnych i pogiętych konstrukcji olbrzymich suwnic, kadłub dużego statku. Niedawno jeszcze widać było niewykonywany dziób i brakujące tu i ówdzie blachy kadłuba. Dziś błyszczą nowe nity, a dolna część statku aż do wysokości linii wodnej pokryta jest świeżą, czerwoną farbą. Statek drzemie na pochyłej piaskowatej, gotowy niejako każdej chwili zsunąć się do wody.

Tak też jest w rzeczywistości. Drzemiący statek to „Oliwa”, czekająca z niecierpliwością na 20 lutego, kiedy po raz pierwszy stanie na wodzie. Wszystko jest przygotowane do wodowania. Załoga stoczni czeka z niecierpliwością owej ważnej daty.

Dzień 20 lutego będzie niewątpliwie ważną datą dla naszego przemysłu stoczniowego. Po raz pierwszy na polskiej stoczni spuszczone zostanie duża jednostka. Dzień ten przeżyje ze wzruszeniem każdy pracownik zakładów. Nie tylko inżynier, który w tym dniu stwierdzi praktycznie, czy nie pomylił się gdzieś w swoich skomplikowanych obliczeniach, ale każdy tokarz, który dorobił jakąś część do statku, spawacz, monter, czy wreszcie nitownik, który m'otem pneumatycznym zaciska tysiące, tysiące nitów na nowych blachach.

Statek „Oliwa” jest jednostką dużą. Całkowita jego długość wynosi 93 m. Nośność około 5 000 ton. Gdy stoi się pod kadłubem, odczuwa się już jego potęgę, o której może mało

mówią podane wymiary. Trzeba wejść na górny pokład po wąskiej żelaznej drabince, stanąć na dziobie i spojrzeć w dół. Wtedy dopiero, gdy ujrzy się o kilkanaście metrów niżej pracujących robotników, pojmujemy się wielkość statku.

A zaglądnijmy z pokładu do luku, 10 metrów niżej widać dno statku. Do tego luku wejda tysiące wielkich skrzyń, dziesiątki tysięcy „beczek” kilka pełnych pociągów z towarami. To wszystko zmieści się w ładowniach jednego statku, który nie należy co prawda do małych, ale nie zalicza się również do największych.

„Oliwa” nie jest całkowicie wykończona. Wymaga jeszcze dużego wkładu pracy, zanim będzie mogła służyć naszej marynarce handlowej. Po spuszczeniu odholowana zostanie do Gdyni, gdzie nasze stocznie zajmą się jej wnętrzem. Obecnie ukończona jest tylko konstrukcja żelazna. Potężne płyty stalowe spójone są setkami tysięcy nitów. Uszczelniony kadłub może stanąć na wodzie. Zmontowany jest górny pokład i więzania stalowe utrzymujące całość konstrukcji. Wykończenie poszczególnych pomieszczeń i urządzenie wnętrza to dalszy etap pracy.

Najważniejszym momentem w budowie okrętu jest chwila jego spuszczenia. Kiedy po wybitciu klinów z podpór podtrzymujących statek zacznie on się zsuwać po pochylni, nastąpi decydująca chwila dla jego życia. Wszystko zostało już skrupulatnie przygotowane. Drewniane, podwójne sanie o długości 70 m, po których zsunie się „Oliwa”, zostaną nasmarowane śliską mieszaniną mydła, parafiny i łożu. Do tego celu

zuzycie się prawie półtorej tonny tej masy. Ponieważ statek nabrawszy szybkości na pochylni mógłby swoim impetem uszkodzić urządzenia portowe po drugiej stronie Odry, przygotowano specjalnego rodzaju hamulec. Składają się na niego grube, żelazne łańcuchy o ogólnej wadze 35 000 kg i liny konopne dwa razy

# Bogactwo gazów ziemnych

## W RUMUNII

Tereny naftowe Rumunii leżą w rejonie Moreni, Bereni, Campina, a również na stokach Alp transylwańskich. Przemysł naftowy jest najważniejszym i pierwszym źródłem dochodów.

W czasach dawniejszych wydobycie oleju ziemnego nie było tak skomplikowane, jak obecnie. Ów cenny produkt ziół naftowych dawniej wydostawał się sam na powierzchnię ziemi i tworzył szereg jezior naftowych, położonych tarasowo na stokach gór, skąd był w prymitywny sposób czerpany i wywożony do zakładów czyszczenia.

Obecnie wykonuje się te roboty przy użyciu najnowocześniejszych wieńców wiertniczych. Jeżeli po długich miesiącach wiercenia, świder natrafi na naftę, wówczas gazy ziemne wyrzucają olbrzymią fontannę nafty wraz z kamieniami, ziemią itp. Na szczycie wieży wiertniczej jest umieszczony rodzaj ochronnego dzwonu, który hamuje wytrysk nafty ku górze i kieruje ją w bok, zabezpieczając również potężnymi ścianami. Ostatnio zastosowane urządzenia rezerwuarów i przewodów wogóle nie dopuszczają do wytrysków, lecz kierują je jak i gazy do olbrzymich zbiorników.

Wydobywający się nazwaną gaz ziemny jest bezbarwny, nie trujący. Nie szkodzi ludziom ani zwierzętom ani roślinom. Tak zwany „wilgotny” gaz zawiera w sobie metan, pomieszany z gazoliną, natomiast suchy gaz jest czystym produktem metanowym.

Już za czasów Juliusza Cezara był znany gaz, który płonął i napędzał wiele strachu rzymskim legionom. W dawnych czasach płańce przez setki lat zbiornice gazów nad jeziorem Kapskim były świętym ogniem Parosów i innych wyznawców Zaratustry. Z rejonu naftowego Moreni jest roz-

grubsze od ramienia. Statek zsuwać się będzie po pochylni z prędkością 3 m na sekundę, co przy wadze własnej konstrukcji wynoszącej około 1 300 ton daje w wyniku ogromną siłę. Dla zmniejszenia szybkości statku przysposobiono właśnie owe ciężkie łańcuchy.

Spuszczenie „Oliwy” będzie wielkim zdarzeniem nie tylko dla stoczni „Odra”, ale dla całego naszego przemysłu stoczniowego. Niech jak najprędzej po spuszczeniu „Oliwy” na czterech pustych pochylniach stoczni założone zostaną stępki pod nowe, całkiem polskie statki, które służyć będą Polsce na morskich szlakach świata.

# Kukurydza radziecka dla W. Brytanii

LONDYN (obsł. wł.). Do portu londyńskiego wpłynął w ub. środę pierwszy transport kukurydzy, którą Zw. Radziecki zobowiązał się dostarczyć w ramach zawartych niedawno w Moskwie umów handlowych radziecko-brytyjskich. Pierwszy transport zawiera 8.000 ton. Statek radziecki został przywitany przez konsula radzieckiego w Londynie,

## Z dzisiejszych Niemiec

# PODEJRZANA OPIEKA

Troska anglosaska o Niemcy jest naprawdę wzruszająca. Nigdy dotąd w historii pokonana w wojnie naród nie cieszył się ze strony zwycięzców taką „opieką”, jak obecnie naród, któremu mimo najszerszych chęci nie udało się zawojować świata i ujarzmić ludzkości.

Mamy do zanoferowania nowy fakt opiekuńczej troski o Niemców ze strony Anglosasów. Otóż Niemcy otrzymają — jak donosi ZAP — aż 5 milionów par obuwia. Obuwie to zostanie zakupione za

granicą, bądź to sprowadzone będą skóry garbowane lub surowe. Materiały do garbowania zakupione zostaną niezwłocznie. Na zakup wymienionych towarów przewidziano sumę 3,5 miliona dolarów. Według obliczeń niemieckich co piąty Niemiec otrzyma parę butów.

Bardzo podejrzana to „dobroczynność”. Rachunek za tę „opiekę” wystawiony zostanie Niemcom prędzej czy później. Anglosascy businessmeni nic za darmo nie dają...

ADAM CZEKAŁSKI

115

# Wschód się pali

POWIEŚĆ

Nikt z tej twarzy nie mógł nie wyczytać: ani smutku, ani radości, ani żadnych innych uczuć ludzkich. Wang zamknął się w sobie, jaść, popijał wino i obserwował.

Prawie wiedział, o co tym dwóm wielkim białym ludziom chodzi. Nie mogli przeboleć świadomości, że kobieta jednej z nich rasy, że Francuzka odważyła się na samotną przejażdżkę w samochodzie po noccy. Niewątpliwie, te rzeczy w samej Francji nie są ani niczym nadzwyczajnym, ani nawet rzadkim. I tu to bowiem Chińczyków, Japonczyków, Hindusów, Arabów i Budów jeden tylko rzący wiedzieć może jakich jeszcze — żyje w konkubinacie z rdzennymi Francuzkami! A jednak tam, na miejscu, w ich oczach nie było niczego nadmierne i nie wywołuje sprzeciwu. Tutaj atoli jest inaczej. Tutaj kobieta biała, która utrzymuje stosunek z kolorowym, tym samym wykroczyła się poza nawias towarzystwa. W domu białych takiej kobiety nie przyjmą i nie oddadzą jej wizyty. Chyba, że będzie to żona jakiegoś wielkiego handlarza opium, ministra, generała-taryfy, lub kogoś takiego, kto wywiera pewien wpływ na życie swoich rodaków, od które-

go zależeć może wiele. W takim wypadku sytuacja się zmienia. Wtedy biała żona kolorowego może się stać bardzo użyteczną i pomocną w osiągnięciu celu, urzeczywistnieniu którego zależy od męża białej kobiety.

Przy końcu kolacji atmosfera stała się wprost nie do wytrzymania. Zdawało się, że lada chwila wybuchnie burza. Najciężej w tym gronie było jednak Thompsonowi i Danieli. Prawie nie patrzyli na siebie, jakby się zgoła nie dostrzegali nawet. René był milczący i tylko od czasu do czasu odpowiadał monosylabami, jeżeli ktoś zapytał go o co.

Na szczęście zjawił się boy restauracyjny i poprosił „ekscelencję generała do telefonu”. Czy był to prosty wybieg, aby umożliwić doktorowi wycofanie się z arcyniechętej sytuacji, czy naprawdę wyzwał go kto, niewiadomo. Dość, że Wang niebawem wrócił i oświadczył, iż musi natychmiast odjechać do swojej kwatery, gdyż zaszły jakieś bardzo pilne wypadki, które wymagają jego obecności. O ile więc państwo sobie życzą, gotów jest podwieźć ich albo też — przysłać im wóz późniejsi. Zgodzono się na tę drugą propo-

zycję. Generał oddalił się pozbegnawszy z nieodstępnym uśmiechem na ustach wszystkich trójce.

I naraz, po jego wyjściu, jakby wszystkim jakimś niezmierny ciężar spadł z piersi. Odetchnęli z ulgą. René ożywił się niezwłocznie.

— Uf! — westchnął. — Nareszcie jesteśmy sami. Ten Chińczyk działał mi bardzo przykro na nerwy.

— Dlaczego? — spytała z uśmiechem Daniela. — Przecież panowie umyślnie zatrzymaliście go na ulicy, mieliście zapewne do niego jakiś pilny interes.

— Owszem, ale ten interes można będzie załatwić także jutro.

— Czemuż więc śpieszyliście się tak bardzo przed dwoma godzinami?

— Ha, czy ja wiem? Moje wtedy mieliśmy naprawdę do niego interes pilny, ale później sytuacja się odmieniła.

— Przyczyną tej odmiany byłam zapewne ja?

— Pani? Dlaczegoż to pani? Nie, nie, przyczyna była zupełnie inna — zaprzeczył natychmiast Morton. — Zresztą, nie mówmy o tym.

— Jak pan chce.

I znowu zaległo milczenie długie i nad wyraz ciężkie. Thompson siedział zapatrzony w kieliszek stojący przed sobą i nic nie mówił. Zdeponowało to widać w końcu Mortonowi, bo powiedział:

— Cóż tak siedzisz, jak mruk i ani słowa nie wyciśniesz z siebie?

— Słucham, jak państwo rozmawia.

— Czemuż się naburmuszył, jak zły kot? Rozchmurz że się, człowieku, i nie pokazuj swego niezado-

wodzonego gaz ziemny rurociągami, ciągnącymi się dziesiątki kilometrów do rozmaitych miast i osiedli, gdzie służy on jako materiał świetlny i do ogrzewania. Gaz wprężony jest i do pracy przemysłowej, jako siła pędna do najrozmaitszych maszyn i motorów.

Przy gazie ziemnym nie brak pożarów. W maju 1929 r. w Moreni zapalił się szyb, który zdołano ugasić dopiero po roku. Wybuchy gazów były tak potężne, iż wyrzucały ze sobą wielkie bloki skalne i sztaby żelazne urządzeń wiertniczych na kilkadziesiąt metrów od szybu. Ku niebu wyrósł w

chwili wybuchu olbrzymi słup ognia, sięgający ponad 200 m wysokości, a potworny piorun dymów był widziany w dzień i w nocy w zasięgu 40 km.

W rejonie siedmiogrodzkiego miasta Cluj wydobywany jest gaz najczystszy, bez żadnych domieszek nafty, lub gazoliny, jako 99% gaz metanowy, który nie potrzebuje żadnego czyszczenia i jest doprowadzany bezpośrednio do miejsc zużycia.

Dodać należy, że stolica Rumunii, Bukareszt, była pierwszym miastem w Europie, które zaprzęgało gaz ziemny do pracy. (AŁ.)

# Rysunki sprzed tysięcy lat

W wielu jaskiniach Europy, Ameryki i innych części świata, znajdujemy rysunki ludzi pierwotnych. Pomimo że nasi protoplaści byli z zawodu myśliwymi, nic dziwnego, że prymitywny kunszt rysowniczy ludzi sprzed kilku tysięcy lat uwydatnił się w rysunkach ówczesnych zwierząt. Owe skalne rysunki przedstawiają więc konie, bawoły, słonie, nosorożce, krokodyle — niemal cały przedhistoryczny zwierzoświat został uwieczniony rylcem na skałach.

Jaką metodą rysunków posługiwali się ludzie pierwotni, trudno ustalić. W każdym razie sposób rysowania ludzi sprzed tysięcy lat nie wiele różnił się od rysunków obecnie żyjących ludzi pierwotnych. Buszmeni np. rozpoczynają rysunek od stawiania pewnej ilości punktów, na pozór nie mających ze sobą nic wspólnego. Kiedy usiał sporo już punktów, wówczas zaczyna łączyć liniami poszczególne punkty i — o dziwo — ukazują

się wyraźne kontury antylopy. Co charakterystyczniejsze, te linie są prowadzone tak dokładnie, że Buszmen-artysta w ogóle nie robi poprawek.

Bardzo żywo są uwydatnione w rysunkach przedhistorycznych ciekawe epizody z polowań, które „artyści” przeżywali z widoczną pasją, jeżeli charakterystyczne szczegóły polowania wychodzą w rysunku z dobitną dokładnością.

Dokładna analiza różnych rysunków z dawnych epok wykazała, iż wśród ówczesnych dzikich ludzi, było więcej utalentowanych artystów, niż u późniejszych ludów, zrosłych już z pewną kulturą. Ponieważ ludzie pierwotni rysowali tylko z pamięci, należy wnioskować, iż ich umysł był bardzo pojemny w odbieraniu i utrwalaniu obrazów na kliszy mózgowej, skąd z wielką łatwością reprodukowali rysunki na drzewie, skale itp. (AŁ.)

wolenia tak jawnie. Cóż? Chińczyk przede pojechał.

— Nie zaważaj mi wcale.

— Więc o co ci chodzi, u diaska?

— O nic.

— A może nie znosi pan mojego widoku, panie Thompson? — powiedział Daniela.

— Bynajmniej mi pani nie zaważaj, czemuż miałoby mi to przeszkadzać?

— Teraz, to albo ja jestem dumny, albo ty podkuty nałwyny cap! — zawołał René. — Czegóż wreszcie chcesz, u Boga Ojca? Dlaczego nie możesz mi pan tego powiedzieć?

— Bo doprawdy, René, nie mam nic do powiedzenia. Widzisz, nieraz człowiek siedzi, jak ja np. teraz, nie mówi i myśli. Postronnym zdaje się, że człowiek taki właściwie nie myśli nic, a tymczasem on prezentuje cały świat uczuć i wrażeń, analizuje, podpatruje, rozważa, wazy, dokłada i odrzuca i szuka uparcie jakiegoś sedna, jakiejś prawdy, jakiegoś środka czy wytłumaczenia. I na końcu spostrzega, że niczego nie znalazł.

— Po jakiegoż zatem mandaryna zabija się tak tym rozmyślaniami? Jaki to ma sens? — prawie się oburzył René. — Jeżeli myśli moje nie prowadzą do roztropnego wyjścia z dżungli myślowej, rzucam je precz, jakbym odkładał do dolnej szuflady i zaczynam zastanawiać się nad diametralnie inną rzeczą.

— Nie zawsze i nie ka'dy tak może, jak ty, René. Ja np. nie potrafiłbym w ten sposób przeskoczyć przepaści myślowej i raptem zna-

leźć się w zupełnie innym świecie uczuć i myśli.

René wzruszył ramionami i rozłożył ręce. Nie rozumiał zupełnie nic z tego opowiadania, albo też nie chciał się wcale domyślać, co Thompson miał na myśli, aby uniknąć ewentualnej scysji. Po chwili powstał i rzekł:

— Przepraszam was, moi złoci, ale pragnę wyjść na chwilę i porozumieć się z jednym ze znajomych, z którym poznałem się na „Złotej Gwieździe”.

Daniela skinęła mu przyzwalającą głową i w następną chwilę została sam na sam z Fryderykiem.

— Cóżś dzisiaj taki nastroszony, jak jeź? — zagadnęła go.

— Bynajmniej, jest to proste złudzenie. Nie jestem wcale inny, niż bywam zawsze.

— Ha, to widocznie zmieniłeś się bardzo w ostatnich czasach. Nie wiedziałam o tym. Zatem — przepraszam.

— Mylisz się, w mnie nie ma żadnej zmiany, to raczej ty zmieniłaś się bardzo i — nie powiem, aby na korzyść.

— Cóż to znaczy, Fred? Jak mam rozumieć to powiedzenie?

Ton głosu Daniela podniesiony był o parę tonów, a oczy błyszczały jak dwa ognie. Chrapki nosa poruszyły jej się parękroć wojowniczo. Czekała odpowiedzi.

— Uspokój się, nie chciałem cię wcale obrazić. Wiesz dobrze, że nie jest to w moim charakterze. Ale... pragnę z tobą porozumieć, Dan.

— Proszę, słucham, co mi masz do powiedzenia?

## Kalendarzyk

Sobota, 14 lutego 1948 r.  
 Katolicki: Walentego.  
 Słowiański: Szczesława.  
 Wschód słońca: 7.22, zachód: 17.08;  
 wschód księżyca: 9.04, zachód: 21.56.

### BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

#### Zebrań Tow. Panów św. Wincentego a Paulo

Rada Miejsca Tow. Panów św. Wincentego a Paulo w Bydgoszczy zawiadamia, że w sobotę 14 lutego br. o godz. 19, odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze zebranie członków wszystkich parafialnych Konferencji Tow. Panów św. Wincentego a Paulo.

Następnego dnia, tj. w niedzielę o godz. 8 odbędzie się w kościele Farnym uroczysta Msza św. na intencję zmarłych członków.

#### Odkazanie aparatów telefonicznych

BYDGOSZCZ. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku — zawiadamia abonentów sieci telefonicznej w Bydgoszczy, że udzieliła zezwolenia na odkazanie aparatów telefonicznych Zw. Inw. Wojennych R. P. Koło Bydgoszcz.

Odkazanie może odbywać się za zgodą i na koszt abonenta. Za ewtl. uszkodzenia powstałe w związku z odkazaniem, odpowiedzialność ponosi abonent.

#### Na ekranie

### Po „Wiecznej Ewie” „Dziewczę z północy”

Wyświetlany w „Polonii” film — „Wieczna Ewa” jest doskonałą komedią amerykańską, na której można dosłownie zrywać boki ze śmiechu. Charles Laughon jest bezkonkurencyjny, a D. Durbin jako „przypadkowa narzeczona” młodego przemysłowca ma bardzo dużo wdziać, no i również bardzo miły głosik. Od dn. 16 bm. kino „Orzeł” będzie wyświetlać inną beztroską komedię amerykańską „Dziewczę z północy”. W rolach głównych wystąpią Sonia Henie i Tyrone Power. Ci, którzy oglądali ten film utrzymują, że jest on na wysokim poziomie technicznym. Poza tym: pełen wdzięku i beztroski, odrywa od codziennego życia, przenosi w krainę baśni — nierzalnej nie tylko u nas w biednej Europie, ale i w Ameryce, obiecuje przypadkową karierę, szczęście i bogactwo. Szczególnie tym, którzy swoją przyszłość wiążą z przypadkiem, film ten będzie się podobał.

## Kto tu zawinił?

### Urzednicy „SPOLEM” na ławie oskarżonych

BYDGOSZCZ (tim). W wczesnych godzinach rannych rozpoczęła się w dniu wczorajszym rozprawa w Sądzie Okręgowym przeciwko W. Małachowskiemu, ref. handlowemu „Spolem”, zam. w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 29, H. Hakielowi, magazynierowi „Spolem”, zam. w Bydgoszczy przy ul. Matejki 5 i W. Szydłowskiemu, zam. w Bydgoszczy przy ul. Asnyka 2.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że w dniu 19. 3. 1947 r. jako urzednicy Okr. Oddziału Włókienniczego „Spolem” zawładni i przyjęli od kupców bydgoskich K. Gordona, F. Dolczewskiego i A. Germana 24.000 złotych tytułem nieuzasadnionej dopłaty do rachunku za drewniane ćwieki szwaskie.

Wymienieni kupcy zwrócili się w styczniu ub. roku do Okr. Oddziału „Spolem” i zamówili wagon drewnianych ćwieków do butów. Oddz. „Spolem”, chcąc spełnić życzenie kupców, zamówił w Białej Podlaskiej wagon tego towaru i wysłał swego pracownika W. Szydłowskiego do konwojowania wagonu do Bydgoszczy. Kiedy towar znalazł się na miejscu przeznaczenia, kupcy udali się do biura Oddz. Włók., gdzie zamierzali sfinalizować trans-

### Pod adresem niektórych zakładów pracy

## Nie protekcja - lecz przepisy

### Pracę rozdzielają Urzędy Zatrudnienia

#### Czy cyfra ta jest ścisła: 700 bezrobotnych w Bydgoszczy

Urząd Zatrudnienia w Bydgoszczy skierował do władz administracyjnych około 15 spraw, kierowników zakładów pracy winnych całkowitego pominięcia Urzędu Zatrudnienia przy angażowaniu nowych pracowników. Jak wiadomo, Urząd Zatrudnienia został powołany specjalnym dekretem (Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 182 z 1945 r.) w celu regulacji ruchu na rynku pracy. Zadaniem jego jest prowadzenie umiejętnej polityki zatrudnienia wszystkich sił roboczych. Przez ten urząd więc powinni przejść wszyscy pracownicy.

Ponieważ jest tu wiele niedociągnięć i nie wszyscy pracownicy zakładów są zgłoszeni w Urzędzie Pracy, Urząd przypomina: 1) że wszyscy kierownicy zakładów pracy mają obowiązek zgłaszania do urzędu każdego wolnego miejsca pracy i miejsca nauki zawodu i 2) każdego przyjętego pracownika i każdą przyjętą osobę do nauki. Zakłady pracy winny bezwzględnie skontrolować akta personalne zatrudnionych pracowników i w wypadku nieposiadania skierowań z Urzędu Zatrudnienia sporządzić wykaz i przesłać do właściwych terenowych Urzędów Zatrudnienia (Oddziałów i Instytucji Zastępczych Urzędu

Zatrudnienia), z uwzględnieniem następujących rubryk: nazwisko i imię, data urodzenia, stan cywilny i ilość osób na utrzymaniu, narodowość, zawód, specjalność, wykształcenie: a) ogólne, b) zawodowe, ilość lat pracy zawodowej, od kiedy pracuje w zakładzie, adres.

Jeżeli w dalszym ciągu zakłady pracy nie będą stosować wymogów wyżej wymienionego dekretu, to zostaną ukarane grzywną 30.000 zł lub ich kierownicy aresztem 3 miesięcy.

Urząd Zatrudnienia w Bydgoszczy prowadzi obecnie roboty interwencyjne w Grudziądzu, Chełmnie, Toruniu i Włocławku. Roboty te mają za cel wykorzystanie robotników przemysłu budowlanego, którzy w okresie zimowym z reguły są bezrobotni. Akta urzędu wykazują obecnie około 700 zarejestrowanych w Bydgoszczy bezrobotnych. Cyfra ta oczywiście nie oddaje stanu faktycznego, bo wielu bez pracy nie szuka jej przez Urząd Zatrudnienia.

### Pomorze uczci rocznicę „Wiosny Ludów”

Pod protektorem WRN odbędzie się w najbliższym czasie na terenie całego województwa obchody upamiętniające stulecie Wiosny Ludów. Zawładnął się już komitet tymczasowy, którego zadaniem jest spularyzowanie idei walki o wolność i prawa społeczne, zapoczątkowane przed stu laty.

W najbliższy wtorek, dnia 17 bm. o g. 19 w Pomorskim Domu Sztuki

odbędzie się wielkie zebranie, na którym wybrany zostanie pełny komitet organizacyjny. Referat historyczno-ideologiczny na powyższym zebraniu wygłosi p. red. H. Malinowski. W obradach winni wziąć udział przedstawiciele wszystkich pomorskich instytucji i organizacji społecznych, zawodowych i kulturalnych oraz najszersze rzesze społeczeństwa.

### Nadejdzie nowy transport cytryn

W PCH i Społem zasięgnięliśmy informacji z których wynika, że w pierwszej transze tzw. „tanie cytryny” otrzymało Społem, jednakże w niewielkiej ilości. Dla całego województwa Społem sprowadziło 13 ton, z czego Bydgoszcz według dokładnego rozdziału otrzymała zaledwie 3.000 kg. Nic więc dziwnego, że cytryny pojawiły się w sprzedaży i szybko zostały wykupione. Cena tych cytryn w hurcie była około 210 zł za kg, a w detalu sprzedawały sklepy po 35 zł za sztukę.

W najbliższym czasie — za tydzień lub dwa zarówno Społem, jak i tym razem PCH oczekują nowego transportu cytryn. PCH dostarczy cytryn prywatnym sklepom. Wydaje się jednak, że ta ilość rynku nie nasyci i dlatego też ci, którzy chcą kupić cytryny, muszą „czekać uważnie”.

### Kradli w SŁUPSKU

#### „wpadli” w Bydgoszczy

(mi). Padalak Józef i Pycz Zygm. zam. w Słupsku zostali zatrzymani na bydgoskim rynku podczas jednego z dni targowych. Obydwaj mieli przy sobie duże walizy z zawartością różnej garderoby i futer. Próbowali oni sprzedać to w Bydgoszczy, jednakże czujne oko milicji spooczyło na nich. Zaarrestowani i wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się, że rzeczy nie są ich własnością, lecz pochodzą z kradzieży.

Wyżej wymienieni dokonali dużego włamania do krawca Szaleckiego Witolda zam. w Słupsku przy ul. Dworcowej 2 i zrabowali wszystkie znajdujące się w zakładzie materiały i ubrania.

## „Kupili” sypialnię dębową za 40 tysięcy złotych

BYDGOSZCZ (tim). Na ławie oskarżonych S. O. zasiadli A. Bambrowicz, gospodarz, H. Konarzewska i Z. Bambrowicz, wszyscy zam. w Solcu Kujawskim.

Akt oskarżenia zarzucał 2 pierwszym oskarżonym, że nie zgłosili do Urzędu Likwidacyjnego posiadanych mebli ponemieckich. Trzecia z oskarżonych Z. Bambrowiczowa stała pod zarzutem sfałszowania kwitu kupna.

A. Bambrowicz i H. Konarzewska nabyli meble ponemieckie już w roku 1945 od nieznanego osob. Ponieważ jednak kontrolowano często, czy mieszkańcy są w posiadaniu mebli prawnie nabytych, wymienieni postanowili meble te „uprawomocnić”. Okazja do tego szybko się nadarzyła. A. Bambrowicz dał jednemu ze stolarzy w Bydgoszczy pewne prace do wykonania, za które zapłacił 4000 zł. Pokwitowanie wystawione przez stolarza za pracę było napisane ołówkiem. Okoliczność tę wykorzystywała Zofia Bambrowicz, usunęła ślady ołówka i wpięła atramentem „za sypialnię dębową... 40.000 zł itd.” Przerobiła przy tym również datę z 1947 na 1946 r.

Przerobiła przy tym również datę z 1947 na 1946 r.

Kiedy do mieszkania oskarżonych przybył urzędnik OUL w poszukiwaniu mienia ponemieckiego, przedstawiono mu powyższy kwit jako autentyczny. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzucanego im przestępstwa i skazał A. Bambrowicza na 5000 zł grzywny, H. Konarzewską na 1000 zł grzywny a Z. Bambrowiczową na 1 rok więzienia, zawieszając wykonanie kary na okres lat trzech.

### Z APROWIZACJI

#### Przydziały i rejestracja kart M. K.

Powiadamia się wszystkich posiadaczy kart MK że termin rejestracji kart żywnościowych na marzec br. upływa z dniem 25. II 48 r. po tym terminie żadnych reklamacji uwzględniać się nie będzie. Rejestrować należy karty pracownicze, rodzinne, dodatkowe „C”, „D” i „M” w Spółdzielniach Kolejowych oraz karty prac. rodz. dodatkowe C i D w piekarniach, natomiast karty D i M również w młeczarniach.

Przydziały: Mąka pszenna 80% na kup. nr 19 i 20 prac. norma 2 kg, na kup. nr 14 i 15 R norma 1 kg, i na kup. nr 20 i 21 D norma 3 kg, na obydwie kupony. Cena 1,50 zł za kg Kasza jęczmienna na kup. nr 21 i 22 prac. norma 1 kg na obydwie kupony Cena 1,10 zł za kg. Śledzie solone na kup. nr 19 i 20 R norma 1 kg, na obydwie kupony Cena 16 zł za kg. Cukier na kup. nr 28 i 29 prac. norma 0,5 kg, na obydwie kupony. Cena 15 zł za kg. Do podanych cen dolicza się koszt transportu. Towary wykupić do dnia 29. II. 48 r.

### Dziś Brda — Unia w boksie

BYDGOSZCZ. Miłośnikom sportu pięcioboju przypominamy, że dziś, w sobotę w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego rozegrane zostaną interesujące zawody bokserskie między miejscową Brdą a tetewską Unią. Nadmienić wypada, że drużyna gości jest zespołem wyrównanym i znajduje się w czołowej klubów Wybrzeża. W meczu tym dojdzie do szeregu ładnych walk, gdyż drużyna gospodarzy wystawi swój najsilniejszy skład z Piotrowskim na czele.

Spotkanie rozpocznie się punktualnie o godz. 19.

### Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI — Sobota godz. 19.30 „Świerszcz za koninem”

KINA. — Pomorzanie: Mężczyźni w jej życiu. Polonia: Wieczna Ewa. Orzeł: Niepotrzebni mogą odejść. Wolność: Myszy i ludzie. Gryf: Tajemniczy nieznajomy; Polska Kronika Filmowa nr 6. Baityk: Rywal Jego Królewskiej Mości.

Dyżurny lekarz kołojowy dnia 14 bm, dr Jędruszek, ul. Al. 1 Maja 16, tel. 15-84.

Pogotowie lekarzy dentystów. W sobotę dnia 14 bm. od godz. 15 — 17 i w niedzielę 15 bm. od godz. 10 — 12 pełni dyżur dr Bach-Zelewski, ul. Śniadeckich nr 2.

DYŻUR APTEK — Od dnia 14 — 21 bm. pełnią dyżur apteki: „Centralna” ul. 1 Maja 27, tel. 23-14 i „Pod Złotym Oriem”, Stary Rynek 1 tel 19-31.

PRZYCHODNIA PRZECIWNENERGICZNA przy ul. Wały Jagiellońskiej 12 czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8—11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki od g. 8—11.

POGOTOWIE PRZECIWNENERGICZNE — w lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska 16 i przy ul. Podwałe 15 (wejście z placu Kościeleckich) — czynne całą noc.

Woj. Zarząd Ligi Kobiół w Bydgoszczy zawiadamia, że pierwsza konferencja Woj. Ligi Kobiół odbędzie się w dniach 14—15 bm. w sali Pom. Domu Sztuki, przy Al. 1-go Maja, a nie jak pierwotnie podano — w świetlicy ZZK.

\* „Zasady i normy odżywiania” — pod takim tytułem wygłosi odczyt inż. Janicki 15 bm. o godz. 11 w sali Teatru Miejskiego. Po odczycie część artystyczna.

\* Tow. Spiewu „Sw. Cecylia” odbędzie swoje doroczne walne zebranie w niedzielę, 15 bm. o godz. 16 w szkole przy ul. Grunwaldzkiej 132. Obecność członków czynnych i wspierających obowiązkowa.

\* Polska parafia ewangelicko-augsburska w Bydgoszczy komunikuje, że w czasie postu odbywają się w kościele Zbawiciela w każdy piątek o godz. 19 nabożeństwa misyjne. Dnia 15 bm. o godz. 11 odbędzie się nabożeństwo ze spowiedzią.

\* BKS „Polonia” zawiadamia wszystkich członków, że roczne walne zebranie odbędzie się dziś w sobotę o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

\* Zw. Powstańców Wlkp. Koło Bydgoszcz — komunikuje, że roczne walne zebranie odbędzie się 16 bm. o godz. 18 w lokalu drh. Magdziarza przy Pl. Piastowskim 17. Wstęp za okazaniem legitymacji.

\* Nabożeństwo dla głuchoniemych odprowadzi się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 8 w kościele farnym. Zebranie Tow. Głuchoniemych po południu o godz. 16 w Domu Drukarza przy Dolinie.

\* Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych RP — Oddział w Bydgoszczy — zawiadamia swoich członków zrzeszonych i niezrzeszonych inicjatywy prywatnej, że dnia 15 bm. odbędzie się zebranie w lokalu p. Magdziarza, przy pl. Piastowskim nr 17. Na porządku dziennym opracowanie umowy dla inicjatywy prywatnej.

## POLSKIE RADIO

Niedziela, 15 lutego 1948 r.

7,00 — Program og.-polski, 11,00 — Program lokalny, 11,02 — Koncert życzeń, 11,45 — Koncert reklamowy, 11,57 — Program og.-polski, 20,50 — Przegląd sportowy, 21,00 — Program og.-polski, 24,00 — Zakonczenie audycji.

### Przed mistrzostwami Pomorza w pływaniu

(mi). Jutro w niedzielę rozegrane zostaną w Gdyni drugie zimowe mistrzostwa pływackie Pomorza, które zgromadzą na starcie ponad 100 zawodników z Gdyni, Torunia, Bydgoszczy, Inowrocławia. Walki zapowiadają się ciekawie, jakkolwiek zwycięstwo ogólne przypadnie prawie że napewno KKS „Grom” z Gdyni.

**Powojenna historia rodziny Piotra Kuciaka**

**Wszystko to działo się w dużej i ładnej wsi — Bielczyny... POSŁUCHAJMY:**

Toruń, w lutym.

W powiecie toruńskim, o 3 km na wschód od Chełmży, leży dość duża i ładna wieś Bielczyny. Wieś sama w sobie jest podobna do wszystkich innych wsi województwa pomorskiego. Piszemy zaś o niej dzisiaj dlatego, bo w niej mieszka chłop Piotr Kuciak, ojciec i głowa 18 osób swojej rodziny, wzorowy gospodarz i pierwszy człowiek, który wrócił tutaj zaraz za frontem w 1945 r.

**OJCIEC 7 SYNÓW I 1 CÓRKA**

Piotr Kuciak ma już dzisiaj 65 lat, jest ojcem siedmiu synów i jednej córki. Najmłodsze z dzieci ma lat 14, Ryszard, wzorowy uczeń 7 klasy szkoły powszechnej w Chełmży. Do tego dochodzą jeszcze cztery synowie i pięciu wnuków. Wszyscy mieszkają w jednym domu, stanowicie wzajemnie zgodności, miłości rodzinnej i przykładać, jak należy postępować w życiu i jak należy gospodarzyć.

Jeszcze hen przed wojną Piotr Kuciak kupił w Żyglądzie, pow. chełmińskiego, 15 ha ziemi bez obsewów i budynków. Ciężką pracą doszedł już przed wojną do budynków mieszkalnych i gospodarczych, w oborze miał parę silnych koni, siedem krów, pięć cieląt i czternaście prosiaków, nie licząc kur, kaczek, gęsi — psów i kotów.

**TULACZKA WOJENNA**

Wybuchła wojna — przyszli Niemcy. W 1940 roku Kuciaka wraz z rodziną zaadowano do bydzących wagonów i powieziono naprzód do

Szczecin, potem via Berlin, Wrocław, Katowice do Limanowej, gdzie każdego członka rodziny osiedlono w innej chałupie. Na miejscu w Drzonówku i Żyglądzie zostali tylko dwaj synowie: Franciszek, już wtedy żonaty i Józef (dzisiaj ma lat 21).

W Limanowej i tamtejszym powiecie Kuciaki omal nie pomarli z głodu. Na własny więc rachunek przenoszą się do Galowa, pow. stopnickiego, skąd pochodzi żona Piotra, Aniela Kuciakowa. Tutaj radzono sobie handlem, pracą w lesie, wytapianiem kałafonii z żywicy kradzionej Niemcom i tak jakoś wszyscy szczęśliwie przetrwali do nadejścia Armii Czerwonej.

Trzej starsi synowie Piotra Kuciaka: Jan, Zygmunt i Stefan działali w tym okresie okupacji niemieckiej jako nader aktywni partyzanci w Batalionach Chłopskich na terenie pow. stopnickiego i pińczowskiego.

**PIECHOTĄ POD OJCZYSTĄ STRZECHĘ**

Kiedy Niemcy dostali od Armii Czerwonej w skórkę i na łeb i szyję uciekali na zachód, Piotr Kuciak z dwoma synami wybrał się na piechotę tuż za frontem z powrotem na swoje gospodarstwo w Żyglądzie. Niestety, nie zastał tu już nic, prócz gołego pola, które zostało przykoczowane, zresztą, do obiektu dworskiego. Przenosił się tedy do Bielczyn, gdzie zajmuje niewielkie, ale z dobrymi budynkami gospodarstwo i sprowadza następnie resztę rodziny.

**ZAWÓD I ROZCZAROWANIE**

Na tym nowym gospodarstwie doznaje wielu szyskan ze strony niektórych członków komisji osiedleńczej i b. komisarza ziemskiego (obecnie siedzi w obozie pracy). Kłopoty zawistnych i złych ludzi wyśadzają Kuciaka z gospodarki. Przenosi się tedy na inny obiekt, 99-hektarowy i układa sobie, że majątek ten podzielony zostanie pomiędzy całą jego rodziną, to znaczy, pomiędzy sześciu dorosłych synów i niego i w ten sposób wszyscy zostaną w istniejących zabudowaniach.

**A KUCIAK SIAŁ I ZBIERAŁ**

Ale w toruńskiej komisji osiedleńczej i w ówczesnym urzędzie ziemskim siedzieli ludzie, którzy mieli własne zamiary i własny interes. Przez okres jednego roku Kuciaka pozostawiono w spokoju na uprawianym przez niego gospodarstwie, albowiem aktualnie wtedy było hasło, aby nie patrzeć na żadne tytuły własności i nadziać, ale obsiać najwięcej, bo kto obsieje — ten będzie zbierał. I Kuciak siał i zbierał. Nie posiadał wprawdzie więcej — tylko 2 konie, co na 99 ha przecie zupełnie nie wystarcza, ale zabrał i obsiał dużo. Po blisko dwóch latach wyżłonej, krwawej pracy, Piotr Kuciak i jego synowie: Jan, Franciszek, Stefan i Zygmunt dorobili się już po parze koni każdy (dzisiaj ich mają łącznie 11 sztuk), po 3 — 4 — 5 krów, po 3 — 4 prosiaki, owiec, psów i kotów. Jest to szczegół ważny, skoro się zważy, że wczesną wiosną 1945 r.

przybyli tu oni tylko z parą koni i bez krowy,

Piotrowi Kuciakowi i jego 18 osobom rodziny zaczęło się dobrze wieść. Plantowali i do dzisiaj plantują wszystkie buraki, które w dużym stopniu postawiły ich na nogi.

**ALE ZAWIŚĆ LUDZKA JEST BEZGRANICZNA**

Ale zawiść ludzka jest bezgraniczna. Niektórzy panowie z toruńskiego OUL uwzięli się odebrać Kuciakom nawet te ubogie sprzęty domowe, jakie posiadają. Jeden z tych panów uwziął się specjalnie na dwa stare i wytarte fotele, o które ciągał Anielę Kuciakową do prokuratora. Na szczęście prokurator był człowiekiem rozumnym i rozsądnym i przyznał całkowitą rację Kuciakowej.

**NAJGORSZE SIĘ ZACZĘŁO...**

Lecz to jeszcze drobnośka. Najgorsze dopiero miało przyjść. Zaczęło rozpatrywać nadzieje. Komisja osiedleńcza z Torunia łącznie z p. komisarzem ziemskim (na szczęście posłano go już na dłuższy okres czasu do obozu pracy), postanawia: przydzielić Kuciakom (czterem) po 9 ha ziemi, dwóm repatriantom zza Buga po 10 ha i większość zabudowań gospodarczych łącznie z całym domem. Potem owej komisji znowu wydało się to za wiele, więc obcina nadzieje Kuciakom jeszcze o 2 ha ka' demu — do siedmiu — i decyduje wyrzucić ich z budynku mieszkalnego na ulicę. Po wielkich awanturach, targach i dochodzeniach — Kuciaków pozostawiono jednak w zabudowaniach. Gniedzą się dzisiaj wszyscy w kilku mikroskopijnych pokojkach, podczas gdy cały obszerny parter zajmuje... dwoje służących owych repatriantów zza Buga, gdyż

ich samych w Bielczynach nie ma, na przydzielonych im 20 ha nie gospodarzą, i w ogóle nie wiedzą, gdzie się znajdują.

**WIĘC JAK TO JEST?**

Więc jak to jest? Czy repatriant, któremu przydziela się gospodarstwo, powinien na nim osobiście gospodarować, czy nie? W danym wypadku jeden z tych repatriantów posiada nadto domek w Toruniu.

Czy Piotr Kuciak i jego liczna rodzina nie zasługuje na większą opiekę, jako ludzie, którzy przy huku dział przybyli na teren i niemal pod kulami jęli się uprawy ziemi? Czy niesławne rządy b. komisarza ziemskiego i jego adherentów w Toruniu nadal jeszcze mają trwać?

Odpowiedź na te pytania uważamy za bardzo ważną.

Adam Czekalski.

**HUMOR**

Ktoś udał się do swoich krewnych w północnej Anglii. Tam go tak ugoszczono, że skrócił swój pobyt i wrócił do Londynu. Gdy go zapytano, dlaczego to uczynił — powiedział:

— Gdybym jeszcze został przez miesiąc u nich, to umarłbym w dwa tygodnie.

Dwóch Anglików rozmawiało pewnego razu o ciężkiej doli człowieka po upadku pierwszych rodziców.

— Dlaczego jednak zwierzęta — zapytał jeden z nich — mają również ciężką dolę?

— Kto wie — odpowiedział drugi — może ich pierwsi rodzice jedli zakazane siano?

**Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.**  
**Ubezpieczenia Osobowe**  
 zawiadamia, że wprowadziła  
**Ubezpieczenia na życie z badaniem lekarskim**  
 na sumy do 5 000 000 — złotych.  
 Blizszych informacji udzielają:  
**Centrala w Warszawie, Oddziały P. K. O.**  
 i Inspektoraty Ubezpieczeniowe

**Sztandary**  
 chorągwie, paramenta kościelne wykonuje fachowo i solidnie (03:09)  
 Prac. haftów artystycznych  
**IRENA SZALOWA**  
 POZNAŃ ul. Skarbowska 23 tel. 12-54

**CENTRALA MASZYN I PRZYBORÓW BIUROWYCH**  
 ul. Cz. Filipiak  
**NAPRAWA:**  
 Maszyn do pisania - liczenia - powielaczy i kas rejestrujących  
**PRZERÓBKA:**  
 Maszyn do pisania na układ polski  
**KUPNO SPRZEDAŻ**  
 POZNAŃ, ŚW. MARCINA 32 TEL. 88-19

**Wagi**  
 uchylne, tarczowe, aptekarskie, analityczne; sprzedaż, kupno i naprawa.  
 Kupuję również wagi zniszczone oraz części do wag.  
 Figliński Poznań, ul. Fredry 1  
 Tel. 25-55. 03486

**Biuralistka**  
 z ładnym charakterem pisma, biegła w liczeniu potrzebna  
**A. Nozdrzykowski**  
 Bydgoszcz, Długa 32

**Fabryka Firanek, Tiulu i Koronek**  
 Szlenkier, Wydęga i Weyer S. A. w WARSZAWIE.  
**wznowila produkcję i produkuje tymczasem tiul gładki i deseniowy.**  
 Pragnie nawiązać kontakt z uprawnionymi odbiorcami na terenie woj. Poznańskiego i Pomorskiego, zwłaszcza ze swoimi przedwojennymi odbiorcami. Kierownik firmy będzie w d. 19 i 20 lutego w Poznaniu Hotel Continental dokąd zainteresowani zechcą się zwracać.  
 03539

**KARBOLINĘ sadowniczą**  
 03361 poleca

**Jan Kapczyński**  
 TORUN, Łazienna 28. Tel. 338

**„BORSUK“**  
 Wytwornia Szczotek i Pędzli  
**A. Drażkiewicz i Ska**  
 Bydgoszcz, Zduny 8, tel. 39-95  
 KUPIJE STAŁE (2630)  
 włosie końskie i szczecinę

**Części zapasowe do lamp żarowych**  
 Bogaty wybór emalii, aluminium, porcelany po cenach okazjnych poleca:  
**T. Mikoda i S-ka, Artykuły żelazne i domowe**  
 Bydgoszcz, Al. 1 Maja nr. 127, telefon nr. 18-43

**Spółdzielnia „Wieś Polska“**  
**Włókiennicza**  
**Hurtownia w Łodzi, ul. Wętkowskiego 9, tel. 276-78**  
 poleca towary włókiennicze - wełniane, jedwabne i bawełniane  
 w pełnym wyborze dla Spółdzielni i P. T. Kupców. — Ceny urzędowe. — Obsługa solidna.  
 Towary na składzie w większych ilościach. — Nowi klienci mile widziani  
 03452

**Galanterię**  
 drobną - hurtową poleca firma  
**„GALTEX“**  
 ŁÓDŹ, Piotrowska 78  
 Prowincja za zaliczeniem

**Kotły** warzelnicze, autokłowy, dezynfekcyjne, konstrukcje żelazne, aparaty dla przemysłu  
**Wytwornia „Suprema“**  
 inż. M. Sückewer, 03185  
 ŁÓDŹ, Jarcza nr. 40

**Szczotki - Pędzle**  
**Wielkopolska Hurtownia ST. STANOWSKI**  
 Poznań, Św. Marcina 50  
 Tel. 13-74 03096

**ZAKUP — SPRZEDAŻ — NAPRAWA**  
 maszyn biurowych — do pisania i liczenia  
**„REMA“**  
 Wacław Czajka i S-ka  
 POZNAŃ, Św. Marcina nr 5 Telefon 4407  
 (tuż przy Placu Hooversa) 03527

**Autoprzewóz**  
**Wł. Delbowski**  
 Bydgoszcz, Jagiellońska 29  
 telefon 02-30  
 Wykonuje wszelkie przewozy i przeprowadzki 2593

**Przewozy samochodami**  
 wykonuje szybko i tanio  
**W. WASZAK**  
 Bydgoszcz, ul. Zduny 6, tel. 16-31  
 03545

**MASZYNY BIUROWE**  
 kupno sprzedaż  
**K. Kochanowicz i S-ka**  
 Poznań, Plac Wolności 13  
 (obok 1 Maja) 03160

**ZAANGAŻUJEMY natychmiast:**  
 1) Rutynowanego buchaltarabibilansistę, (i sięgowskę przebitkową),  
 2) zbozowca nasiennika,  
 3) maistrarzeźnika oraz  
 4) żelazniaka.  
 Zgłoszenia, odpisy świadectw i referencje kierować do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska“ w Kwidzynie 03540  
 ul. Słowiańska 9

**Wafle do lodów**  
 w różnych rozmiarach — poleca na sezon letni  
**Fabryka Wafli POMORZANKA**  
 Bydgoszcz, Al. 1 Maja 143 03534

**Spinacze do pasów**  
 wszystkich wielkości odsprzedawcom dostarcza ze stradu  
**T. Chwiatkowski i Ska**  
 Hurtownia naczyń i wyrobów żelaznych  
 Toruń, ul. Prosta 20  
 Wyłączność sprzedaży na województwa: poznańskie, gdańskie i pomorskie. 03487

**Auto - Transport**  
 Przeprowadzki - Przewozy towarów. Zawiadamiam, że zmieniam siedzibę przedsiębiorstwa i to do śródmieścia  
 ul. Pomorska 44, **St. Doberszyc**  
 tel. 12-89 - 14-81 08544

Sygn. akt: IV 1 K 528/47.

ZARZĄDZENIE.

Sąd Okręgowy — IV Wydział Karny w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko Andrzejowi Nowickiemu, synowi Jana i Rozalii z Kusiów, urodz. 7. 11. 1886 r., rzym.-kat., urzędnikowi gospodarstwu, znanemu, ostatnio zamieszkałemu w Nakle n/Not., ulica Al. Mickiewicza 1, oskarżonemu o to, że w czasie od 1940 r. do 1944 r. w Nakle, pow. wyrzyskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osób spośród polskiej ludności cywilnej przez to, że:

- 1. w 1940 r. spowodował zatrzymanie i skierowanie do pracy przymusowej Czesława Rudkiewicza, wskazując go w tym celu Niemcowi Islerowi;
2. w kwietniu 1941 r. doniósł do niem. Urzędu Zatrudnienia, że Marian Gawiński ukrywa się celem uchylenia się od pracy na skutek czego, tenże Gawiński został zatrzymany przez policję i po pobiciu go skierowany na prace przymusowe do Niemiec;
3. wiosną 1943 r. doniósł do niem. policji, że Jan Moźdzynski nie przestrzega obowiązku zaciemnienia, na skutek czego Moźdzynski został pobity;
4. w r. 1943 wzgl. 1944 doniósł policji niem., że Walenty Smoliński którego umyślnie do czynu tego nakłaniał, dokonał kradzieży warzyw i tytoniu, na skutek czego Smoliński został pobity i skazany na 8 miesięcy więzienia;

a zatem o zbrodnię z art. 2 Dekretu z 31. 8. 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 16) przy uwzględnieniu zmian z Dekretu z 16. 2. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 29) i Dekr. z 10. 12. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 376) na mocy art. 2 ust. 2-gi l. 1 lit. f. Dekr. z 17. X. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324)

zarządza wszczęcie postępowania sądowego

przeciwko nieujętemu Andrzejowi Nowickiemu, ostatnio zamieszkałemu w Nakle, Aleje Mickiewicza 1/1.

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1948 r.

(03519)

Przewodniczący Wydziału Karnego.

OGŁOSZENIE.

Rzeźnia Miejska w Gdańsku, ul. Angielska Grobla 19

ogłasza PRZETARG

oferowy na sprzedaż całkowitej produkcji lodu sztucznego w roku 1948. Produkcja dzienna wynosi około 40 ton. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lutego 1948 r. o godz. 10-tej rano.

Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji Rzeźni. Wadium w wysokości 1% od oferowanej ceny za jednomiesięczną produkcję należy wpłacić do Kasy Rzeźni przed terminem otwarcia ofert. (03530)

Uwaga!

Komunikujemy uprzejmie, że po przeprowadzeniu renowacji otwieramy z dniem 14 bm.

KAWIARNIA „WIELKOPOLANKA”

Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 14, telefon 16-51

staniem naszym będzie doborowym towarem i uprzejmą obsługą zadowolić Szan. Klientów

03532

F. I. J. Choynacoy

Wielną owczą zakupuje i wymienia po cenach najwyższych

„Krosienko” Fabryka Sukna A. J. Klimunt BIELSKO 03543

Oddział w Bydgoszczy ul. Pomorska nr. 14

WÓZKI DZIECIĘCE

autka zwykle, na kulkach oraz wózki koszykowe po cenach fabrycznych poleca



W. TARKOWSKI

03437

Bydgoszcz, Rycka 9.

KAPELUSZE - KAPLINY - SZOJKI

HURTOWA SPRZEDAŻ J. NUTKIEWICZ I S-KA ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 18 (w podwórzu) 03557

WŁOSIE KOŃSKIE

(ogony), każdą ilość kupuje Drażkowski i Ska, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1 (przy Placu Teatralnym). (2567)

PODZIĘKOWANIE!

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości ślubnej — przede wszystkim ks. prob. Langemu z Sępólna, ks. prof. Baumgartowi z Gliwic, SS. Elżbietankom, chórowi Św. Cecylii z Sępólna, jak i za nadane życzenia i kwiaty wszystkim krewnym i znajomym i składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

L. i A. Baumgartowie Bydgoszcz, Sępólno w lutym 1948 r. 262

WELNĘ, LEN i KONOPIE

najlepiej płaci i wymienia Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filla: Marsz. Focha 16, w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. 03268

NAUKA

KORESPONDENCYJNA

nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. 03538

Udzielam

korepetycji matematyki. Oferty IKP Bydgoszcz „Maturzystka”. 2631

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE

pc'na, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03343)

Maszynę

do pisania, walizkowa „Olimpia” sprzedam. Bydgoszcz, T. Magdzińskiego 18/3. (2589)

Torebki,

domowe pantofle, taśmowce, palcówki, drewniaki poleca Pierwsze Źródło Zakupu, Łódź, Piotrkowska 142. (03396)

Kamienica,

2 składy 2.500.000, kamienicę ogrodem wjazdem sprzedam Matek, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 46. 2579

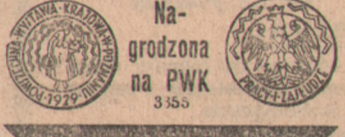
Spawarkę elektryczną 380 volt do 200 amper transformatorową sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „2577”.

Sztandary

paramenta kościelne wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA

Poznań, Ogrodowa 11 Tel. 98-63 Rok zał. 1914



HURTOWNIA

Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, skrytka pocztowa 73. Poleca wszelką drobną galanteryję, bieliznę, berety, szaliki, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę, zabawki. — Ceny przystępne. (03063)

Samochód osobowy generalnym remoncie sprzedam Oferty IKP Bydgoszcz „Czterodziwoy”. (2615)

Fryzjerskie artykuły, aparaty parowe elektryczne, płyny, guma łączeniowa, podkładkowa, — najtaniej nabędziez. Firma Banasiak-Gajewicz, Łódź, Daszyńskiego 36. (03356)

Sprzedam powielacz elektryczny Epidiaskop Zeissa. Oferty IKP Bydgoszcz „Powielacz”. (2610)

Sprzedam prasę do słomy, siana mało używaną. Wiadomość Bydgoszcz, Jezuicka 5/3. (2612)

Ciężarówkę — ropniak Mercedes-Benz sprzedam. Wiadomość Nakłó, Sądowa 9. (2607)

Samochód „Chevrolet” 2 t na chodzie do sprzedania. Wiadomość, Toruń, tel. 668. (03516)

Sprzedam tokarnię, heblarkę, wiertarkę stojącą F-my „JON”, Walce 600 X 300 f-my Legiewski i Spółka w Warszawie i maszyny do czyszczenia zboża „PERKUS”, lub zamienię na nowoczesną ryflarkę. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3541”. (03541)

Obraz sprzedam, nadający się do kościoła, kaplicy Bydgoszcz, Jezuicka 14, skł. (03533)

PUCH, pierze na pościel poleca — „EMKAP”, M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30 — Wytwórnia kołder — materacy poduszkowych. (03525)

Fotografowie! Fotoamatorzy! Magnezja, filmy, papiery, szczytce nierdzewne nadeszły. Nowak, Bydgoszcz, Pomorska 7. 2626

Wilki rasowe, szare, trzymiesięczne sprzedam. Bydgoszcz, Łokietka 4/6. (2623)

MOTOCYKLE i części do DKW 125 oraz inne skupuje Szczurowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 32. (03520)

KUPNO

Kamienicę willę lub gospodarstwo kupię. Oferty IKP Bydgoszcz, pod P. 2578

Klej stolarski kupuję. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42 (Nowy Komis). (03377)

STANIOL CYNFOLIE zakupi w każdej ilości „ENOLA”, Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (03336)

Znaczkę pocztową. Sprzedaż — kupno. Filatelia Bałtycka, Gdynia, Świętojańska 14. (03388)

Kupię maszynę do szycia ręczną firmy „Singer” używaną. Oferty IKP Bydgoszcz dla „M”. (2621)

Kupmy: grawerkę, szlifierkę na płask, szlifierkę na okrągło, gryzarki. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2,500”. (03523)

WOLNE POSADY

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. — Zgłoszenia E. Kruszczyński, skł. Bydgoszcz, Poznańska 8. (2609)

Fryzjerka od zaraz potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz pod „2616”. (2616)

Gospośia, samodzielna, czysta do 3 osób potrzebna. Bydgoszcz, Chrobrego 12/2. (2611)

Samochód „Chevrolet” 2 t na chodzie do sprzedania. Wiadomość, Toruń, tel. 668. (03516)

CELOFAN bezbarwny i kolorowy. Papier na owijki do cukierków (satyny do druku) Peramin roślinny w arkuszach. Papier światłoczuły. Pocztówki wielkanocne. Druk intrygatorski. Poleca do na wychłastowej dostaw ZACHODNIOPOLSKA SPOŁKA PAPIERNICZA SP. Z O. O. POZNAŃ, ROOSEVELTA 19 Tel. 70-54, 70-39

Potrzebny uczeń, chcący się wyuczyć cukiernictwa, może się zgłosić, najchętniej z prowincji, uczciwych rodziców i dobrymi świadectwami szkolnymi, co najmniej 7 kl. ukończonych. Zgłoszenia Ruprych, Inowrocław, Król. Jadwigi 30 a. (03517)

AGENTÓW do skupu ziemniaków w każdej gminie powiatu Wągrowiec, — Znin, Inowrocław poszukujemy. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2464” (03524)

AGENTÓW do skupu ziemniaków w każdej gminie powiatu Wągrowiec, — Znin, Inowrocław poszukujemy. Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „2464” (03524)

PRACY POSZUKUJĄ Ogrodnik-szofer kwiaciarz i warzywnik szuka samodzielnej posady na majątku lub fabryce. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Ogrodnik”. (2628)

Kulturalna po 40-ce przyjmie pracę lektorki pielęgnowanie chorych, początkującej biurze lub dom. Oferty Bydgoszcz IKP „Wdówka”. (2618)

Ogrodnik 20 lat praktyki, kawaler obeznany w warzywnictwie, sadownictwie, kwiaciarstwie poszukuje posady samodzielnej. Oferty — Szeller, Zakrzewo, p. Klecko, powiat Gniezno. (03542)

RÓŻNE

Pracownia teczek, forebek, portfell Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 36. 03298

POKOJE

Samofna poszukuje pokoju, chętnie zamieszkać przy starszej, kulturalnej rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „2632”. (2632)

ZGUBY

Zginęła suczka, owczarek, ciemna. Oddać za wynagrodzeniem, Bydgoszcz, Grunwaldzka 29 — Piekarnia. (2613)

Wilki czarno-żółty, duży zaginął. Oddać wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Jodłowa 13, tel. 35-88. (2625)

Kawaler wyształcony, 34 lat, wysoki rolnik, nieprzeciętnych zalet, własne większe gospodarstwo, pozna pannę inteligentną, przystojną, zamożną, najchętniej ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty fotografia (zwrót ręczny) IKP Bydgoszcz „32044”. (2608)

Kresowlanka wysoka, przystojna, dobrej rodziny, posiada mieszkanie, poślubi pana do 45 lat, na stanowisku. Wdowcy niewykluźni. Chętny wyjazd. Oferty: Gdańsk-Wrzeszcz Postle-restańte Nr 675374. (03537)

SAMOTNA, poważna, korpulentna, z zawodem, niebrzydka, poślubi pana podobnych zalet — kolejarze pierwszeństwo, wiek 52 — 58. Oferty: RSW „Prasa”, Gdańsk, Armii Czerwonej 1 „mieszkanie” 03535

Humor zagraniczny

UNIEWAŻNIENIA Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną nr karty 5301 wydaną przez RKU Wieluń, dowód osobisty wydany Poznaniu przez władze okupacyjne na nazwisko Wolny-Józef, Mierzyce, pow. Wieluński. (03514)

Unieważniam zaświadczenie rejestracji, wystawione RKU Starogard-Tuchola, nazwisko Nowacki Jan. (2624)

POSZUKIWANIA KTO z powracających z ZSRR wiedziałby coś o losie Zbigniewa Mockusa ppor. rezerwy inżyniera ichtiologa, przoszony jest serdecznie o powiadomienie rodziców, Bydgoszcz, Św. Trójcy 35. (2620)

MATRYMONIALNE Student wzamian za pomoc materialną pozna panią, wiek obojętny. Cel matrymonialny. Łódź 7. Postle-restańte „Ustosunkowany”. (03409)

Na plaży. Proszę! Minęło już 20 minut, jak mój narzeczonny dał nurka do wody i jeszcze nie wypłynął na powierzchnię. Czy nie jest on świętym pływakiem!?

Tylko w warsztatach „Jupitera” naprawią Ci najszybciej 2017 i fachowe każdy sprzęt radiowy Naprawa i sprzedaż głośników



REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29 Za niedorozumienie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.